

## PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 6 rubli, półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie 50 kopiejek.  
Za odnośnienie do domów 10 kop. miesięcznie.  
Za granicą miesięcznie rubli 1.  
Wskazywa codziennie.



## OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 2 strony 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, śród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 20 kop. Ogłoszenia zwyczajne 10 kop.  
Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz.  
Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

# GAZETA ŁÓDZKA

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

ŚRODA, 10 Lutego 1915 r.

Rok IV. — Nr 28.

## Ostatnie wiadomości

### Komunikat austriacki.

WIEDEŃ, 8 lutego. Urzędowo donoszą: Położenie w Królestwie i w Galicji Zachodniej jest niezmiernie. W południowej Bukowinie wojska nasze pomysłowo postępują naprzód, a rosną one w pełnym otwrocie. Tysiąc dwieście jeńców wzięto, według wczorajszych doniesień i liczny materjał wojenny. Po południu weszło tu wielkiej radości mieszkańców wojska nasze do Kimpolung. Na południowej widów i wojny żadne zmiany nie zasziw. Na Adriatyku odnosił atak nar. w. trzynastu sztych loteków na francuskie transporty dobrych skutek. Bomby nasze w kilku punktach trafiły.

Zastępca szefa sztabu generalnego: v. Hofer, poln. marszałek-leitnant.

### Walki na wybrzeżu flandryjskiem.

BERLIN, 8 lutego. (WTB.). O nowym ataku floty angielskiej na wybrzeże belgijskie donoszą z Rotterdamu z dnia 7 b. m.: Pomiędzy Ostendą a Nieuportem słyszano wczoraj gwałtowny huk dział. Flota nieprzyjacielska podjęła znowu atak na wybrzeże belgijskie, który niemieckie działa wybrzeżne odparły.

O walkach nad wybrzeżem flandryjskiem donoszą do „Local Anzg.“ z Amsterdamu: W sobotę w południe rozpoczęła się kanonada gwałtowna dział okrętowych na nowo. Sprzymierzeni prowadzą w dalszym ciągu ofensywę. Także lotnicy francuscy byli bardzo czynni.

Niemieccy lotnicy okrajają Zeebrügge w wielkiej liczbie. Należy spodziewać się walki w powietrzu.

MEDJOLAN, 8 lutego. (WTB.). Do „Corriere della Sera“ donoszą z Londynu, że niemieckie operacje przygotowują, jak się zdaje, decyzję.

Ofensywa nad Bzurą i Rawką przewyższa wszystkie dotychczasowe walki na tym froncie.

### Z sejmiku pruskiego.

BERLIN, 8 lutego. (W. T. B.) „Vorwärts“ donosi: właściwa rozprawa generalna nad prawem pruskim nie odbędzie się w wtorek, kiedy socjaliści złożą oświadczenie, lecz podczas drugiego czytania w dniu 15 tegoż miesiąca. Przy tej sposobności będzie mowa o sprawach, mających styczność z wojną.

Z Berlina donoszą do „Dz. Pozn.“ W ubiegły piątek dwóch delegatów K

ła polskiego w Niemczech pruskim konferowało z pruskim ministrem spraw wewnętrznych w sprawie obrad nad etatem. Delegaci zaznaczyli, że Koło zmuszone jest wystąpić przeciwko antypolskim pozycjom w etacie. W poniedziałek odbyło się posiedzenie Koła, na którym zapadła ostateczna decyzja w sprawie taktyki Koła.

Na konferencji marszałka pruskiej izby poselskiej z przywódcami partii porozumiano się z partją socjalistyczną, której przyznano jedno miejsce w komisji budżetowej, pomnożonej do 28 członków. Pisma niemieckie wyrażają zadowolenie, że w ten sposób będą jedność i pokój zachowane.

### Cholera w Petersburgu.

PETERSBURG, 8 lutego (W. T. B.) Wybuchła tutaj cholera, która codziennie rozszerza się gwałtownie i zabiera wiele ofiar.

### Setna rocznica kongresu wiedeńskiego.

Wśród ogólnej, bardzo krwawej zawieruchy wojennej, grzmotu dział, huk karabinów i szczyku pałaszy przypada setna rocznica zamknięcia ery rewolucji francuskiej i wojen napoleońskich, czyli kongresu wiedeńskiego. — Kongres odbywał się w Wiedniu od września 1814 r. do czerwca 1815 r. i był jednym z najważniejszych zebrań politycznych, znanych w historii. Celem kongresu było uregulowanie spraw całej Europy, wynikiem zaś podział Turcji po Napoleonie I i nowe ukształtowanie państw środkowej Europy. Stan rzeczy, który ustanowiono, trwał przez pół wieku prawie niezmiennie.

Polacy, niesłusznie nadaremnie oczekiwali sprawiedliwości od zeremadzonych na kongresie dyplomatów. Utworzono tam tylko pod dyktando cesarza rosyjskiego Królestwo Polskie, zwane dlatego także kongresowką lub kongresówką.

Wprawdzie zachowywano na kongresie pozory pewnej zyczliwości dla narodu polskiego, uznawano „krzywdę“, jaka mu się stała, chciano, aby ochroniony był jego byt narodowy, aby zachowana została łączność pomiędzy jego rozdzielonymi zemiemi.

Car Aleksander nawet, występujący ciągle w roli pełnomocnika i przedstawiciela narodu polskiego, zastrzegł dla niego artykuł o reprezentacji narodowej, lecz ar-

tykuł ten mógł być różnie tłumaczony i nie wielkie miał znaczenie.

Brzmiał bowiem tak:

„Polacy, poddani państw traktaty zawierających, mają otrzymać reprezentację i instytucje narodowe, urządzone według zasad, jakie każdy rząd, do którego należą, uznaje za użyteczne i właściwe dla nich“!

Na tem wielkim zebraniu politycznym w myśl uchwał z dnia 3-go marca, potwierdzonych dnia 9-go czerwca 1815 r. przyznano ostatecznie następujący podział Polski:

Rosja otrzymała: Księstwo Warszawskie w czterech piątych częściach z tem postanowieniem, że Księstwo ma być związane na zawsze z cesarstwem rosyjskim przez konstytucję, że cesarz rosyjski nada temu państwu odrębną administrację i odpowiednią, według swego uznania, wewnętrzną rozciągłość i przyjmie także tytuł króla polskiego.

Prusy otrzymały: z Księstwa Warszawskiego jedną piątą część, a mianowicie departamenty: poznański i bydgoski, które odtąd otrzymały nazwę W. Księstwa Poznańskiego. Zabrały więc cały kraj za Prusą, z wyjątkiem Kalisza, a także miasta: Toruń i Głusk.

Austria odzyskała utracone po pokoju w Schoenbrunnie w r. 1809 obwód tarnopolski, a także okręg podgórski wraz z żupami wielickimi, z których zobowiązana została dawać pewną ilość kontrarów soli tak dla Polski rosyjskiej, jakoteż dla Rosji i Prus.

Pod opieką Rosji, Prus i Austrii miał pozostawać Kraków, który uznano wolnym miastem, niepodległym i ściśle neutralnym i przyłączono doń mały okręg po lewej stronie Wisły od wsi Krócielnik po Mysłowice z miasteczkami Chrzanowem, Krzeszowicami i Trzebinią.

Oprócz reprezentacji politycznej zapewniono na kongresie Polakom zupełną wolność handlu dla płodów i wyrobów polskich po drogach lądowych i wodnych w granicach dawnej Rzeczypospolitej, a dla młodzieży całej Polski wolność kształcenia się na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Wkrótce potem Rosja, Austria, Prusy zawarły w Pryzmie, tak zwane Święte przyrzeczenie, (dnia 26 września 1815 r.) z takim pobożnym i najszlachetniejszym postanowieniem:

Tak w polityce międzynarodowej, jak i w rządzeniu naszymi krajami, obowiązujemy się w przyszłości postępować nawzajem według chrześcijańskich zasad sprawiedliwości, miłości i pokoju. Będziemy odtąd pomagać sobie wzajemnie, jako członkowie jednej spo-

Konstantynowska 16.

TEATR WIELKI.

Konstantynowska 16.

W środę d. 17 lutego 1915 r. o godz. 5 wieczor.

odbędzie się  
**na korzyść niezamożnych artystów-muzyków****Wielki Koncert Symfoniczny**pod dyрекcją prof. **TADEUSZA MAZURKIEWICZA.**

Szczegóły w afiszach.

Bilety do nabycia u Friedberga i Kotza—Piotrkowska 90.

1523—3

łeczności chrześcijańskiej, jako narzędzia Opatrzności do rżnięcia trzema gałązkami jednej i tej samej rodziny!”

Niestety, takie wzbudzające szacunek, postanowienie wyrażone były tylko w słowach, nie w czynach. Zaraz bowiem po owych sławach zaczęły mocarstwa przytłumiać wszelkie objawy i dążenia narodów do wolności a Święte Przymierze było właśnie jak najskuteczniejszym narzędziem do tego celu. Nie wiele też dotrzymano Polsoe z obietnic, poczynionych jej na kongresie wiedeńskim; pomiędzy trzy mocarstwa rozdzielona, straciła ona już stanowczo swą samoistność i zdana była odtąd na łaskę rządów zaborezych. Skutkiem kongresa wiedeńskiego było więc ogólne rozczarowanie i niezadowolenie, którem szczególnie przejęci byli Polacy.

Mimo to wszystko, nie upadli Polacy na duchu, walcząc zawsze siłą niespożytej żywotności o lepsze jutro.

O rezultatach naszej wiekowej pracy trudno mówić obecnie, gdy straszliwa wojna szaleje na ziemiach polskich i niszczy ludzi i dobytek. Tę jedną wszakże mamy świadomość, że jesteśmy i będziemy Polakami i że przyszłość zgotuje nam pomyślniejszą dolę.

**Z ziem Polskich.****Zarząd niemiecki.**

Stosownie do rozporządzenia głównodowodzącego wojskiem na wschodzie, został w następujących okręgach Królestwa Polskiego wprowadzony zarząd niemiecki: W Nieszawie, Włocławku, Gostyninie, Kutnie, Słupcy, Koninie, Kole, Łasku, Częstochowie i Będzinie.

Siedziba zarządu mieści się w Poznaniu przy ul. Fryderyka nr. 7a. Szefem zarządu pozostaje nadal ekscelencja von Brandenstein. Podania do zarządu spraw cywilnych należy adresować:

Do szefa zarządu spraw cywilnych dla Królestwa Polskiego.

**Linje kol. w Królestwie Polskiem.**

Wznowiono ruch kolejowy na przeźstrzeni Włocławek—Skierniewice. Wszelkie czynności załatwiane są przez niemiecki zarząd kolei państwowych na rachunek zarządu wojskowego.

Osoby cywilne korzystają z pociągów za opłatą.

Rozróżnia się obecnie bilety dla wagonów o siedzeniach wyściełanych (1 i 2 klasa) i ławkach drewnianych (3 i 4 klasa). Bilety są ważne na przejazd w ciągu 1 dnia bez przerwy w podróży.

Bilety są sprzedawane przy okazaniu specjalnego zezwolenia władz.

Bagażu można przewozić najwyżej 50 kg., opłacając dwie marki za każdą sztukę, bez względu na przestrzeń.

**Poznań.**

Na tutejszym głównym dworcu od stroju św. Łazarza, przesuwano wagony, pomiędzy którymi znajdował się też jeden wagon z benzyną. Wskutek nadmiernego zderzenia eksplozowała benzyna i zapaliła się, wytwarzając jedno wielkie morze pło-

mieni, które wzbijały się w górę na kilkanaście metrów. Przywołana do pomocy straż ogniowa, wobec rozszalałego żywiołu, ograniczyła swą akcję ratunkową na usuwaniu pobliskich wagonów, które w wielkim znalazły się niebezpieczeństwie. Wagon benzynowy zaś pozostawiono swemu losowi, aż zawartość jego zupełnie się wypaliła, co trwało prawie cztery godziny.

**Odnaczeni Polacy.**

Właściciel fabryki chemicznej w Poznaniu, dr. Antoni Seyda, kapitan obrony krajowej i szef kompanii otrzymał w walkach w Królestwie żelazny krzyż II klasy i krzyż rycerzy orderu Albrechta I klasy (najwyższe saskie odznaczenie wojenne).

Redaktor „Naszej Gazety” w Starogardzie w Prusach Królewskich, Leon Kowalski, podoficer rezerwy, otrzymał żelazny krzyż II klasy.

**Ś. p. Józef S. Kruska.**

Z Ameryki otrzymujemy wiadomości, że w Milwaukee zmarł jeden z wybitniejszych działaczy polskich ś. p. Józef S. Kruska.

Zmarły pochodził z Poznańskiego; urodził się w r. 1862 w Słabomierzu w pow. żnińskim. W r. 1893 wyemigrował do Ameryki, gdzie osiadł w Milwaukee, jako redaktor „Kurjera Polskiego”. Tu wśród kolonii polskiej rozwinął ożywioną działalność obywatelską; założył „Sokoła”, którego przez długie lata był gorliwym prezesem; po wszystkich towarzystwach polskich wygłaszał odczyty. Dalej był gorliwym członkiem Związku Narodowego polskiego, a także przez przeciąg dwóch lat komisarzem tegoż związku.

Z jego inicjatywy powstało w Milwaukee Stowarzyszenie kupców i przemysłowców polskich, którego ś. p. Kruska był troskliwym opiekunem i doradcą.

Część pamięci dobrego obywatela polskiego!...

**Kronika polityczna.****W sprawie prezesury wiedeńskiego Koła Polskiego,**

którą złożył dr. Leo, nie zapadła dotąd jeszcze decyzja. Przypominamy, że wiceprezesami są: dr. German (demokrata bezprzym.), hr. Skarbek (narodowy demokrat), Abrahamowicz (konserwatysta) i radca dworu Kędziora (ludowiec). Co do dr. Bilińskiego, utrzymuje się we Wiedniu przypuszczenie, że ustąpienie dr. Leo ma rychlej czy później utworzyć drogę do prezesury Koła dr. Bilińskiemu. Narazie zachodzi przeszkoda o tyle, że dr. Biliński jest wprawdzie członkiem Izby panów i posłem na sejm krajowy, nie posiada natomiast mandatu do Rady państwa.

W kołach wiedeńskich przypuszczają, że przeszkodę tę możnaby stosunkowo łatwo usunąć przez powierzenie dr. Bilińskiemu jednego z mandatów do Rady państwa. Niewątpliwie niezadługo wywieśli się sytuacja, co do prezesury Koła.

Korespondent wiedeński gazety czeskiej Wenkow potwierdza, że w polskich kołach politycznych panuje niezadowole-

nie z powodu ominięcia Koła polskiego przy obsadzeniu ministerjum dla Galicji. Spodziewano się, że ministrem dla Galicji zamianowany zostanie prezes Koła polskiego, dr. Leo, który już od półtora roku był kandydatem na to stanowisko, a obecnie ustąpić musiał niepolitykowi, urzędnikowi dr. Morawskiemu. Tem się też tłumaczy okoliczność złożenia prezesury w Kole polkiem przez dr. Leo.

**Z parlamentu niemieckiego.**

Marszałek parlamentu niemieckiego dr. Kaempf ogłasza, że następne posiedzenie plenarne parlamentu odbędzie się w środę, dnia 10 marca r. b.

Porządek obrad ogłosi marszałek w najbliższych dniach.

**Hindenburga.**

Nawę Hindenburg nadawano dotąd gminom, powiatom lub ulicom, obecnie, jako nowość, utworzono z nazwiska Hindenburg imię żeńskie „Hindenburga”. W pewnej miejscowości na Górnym Śląsku dano dziewczynce na chrzcie imiona: Hindenburga Wiktorja Leiza.

**Hr. Witte o Wojnie.**

W Peterburgu wyszła książka p. t. „Potęga wojskowa Rosji.” Przypuszczają tam, że inspiratorem i współpracownikiem dzieła tego jest hr. Witte. Książka rozpoczyna się, według doniesienia „N. Fr. Presse”, rozmową z hr. Wittem.

Sądzi on, że Rosja zdołała się wzmożnić tylko skutkiem pokoju; militarizm jej musiał bezwarunkowo doprowadzić do katastrofy europejskiej. On (Witte) starał się dlatego zawsze o doprowadzenie do skutku *przymierza pomiędzy Rosją, Francją a Niemcami* i pozyskał już dla tej idei cesarza Wilhelma. Wojna w czasie późniejszym byłaby dla Rosji korzystniejszą. Celem Rosji bowiem musi być Bosfor, co dla Anglii i Francji nie posiada równego zainteresowania. Obecnie tylko Anglija może ewentualnie osiągnąć korzyści. Hr. Witte wątpi jednak w ogólności, czy wojna doprowadzi do rozstrzygającego rezultatu.

Publikacja powyższa nie sprawia wrażenia absolutnej autentyczności. Należy poczekać, czy hr. Witte sam zabierze głos w tej kwestji.

**Interpelacja w Dumie.**

W komisji budżetowej Dumy zapytał poseł Czernoswitow ministra sprawiedliwości, dlaczego podczas aresztowania socjalistycznych posłów do Dumy dopuszczono się całego szeregu nadużyć prawa. Pomocnik ministra sprawiedliwości Wersjowkin odpowiedział zakłopotany: Cóż mam na to odpowiedzieć? Posłowie socjalistyczni znajdują się jeszcze pod śledztwem.

Poseł Kerenski zwracał uwagę, że do Galicji bywają wysyłani ludzie z ciemną przeszłością. Pomiedzy innymi posłano tam szefa tajnej policji z Rygi, Gregusa. Dalej skarżył się mówca na przesładowanie prasy robotniczej. Gazetę „Nasza Żyźń” n. p. skonfiskowano jeszcze zanim wyszła z pod tłoczni drukarskiej. Minister spraw wewnętrznych bronił się tem, że gazeta „zamierzała” ogłosić artykuł rewolucyjny.

**450 tysięcy Francuzów poległo.**

„Frankf. Ztg.” donosi z Genewy: Pewien tutejszy mąż zaufania dzienników francuskich otrzymał z Paryża doniesienie, że w tamtejszych urzędowych kołach wojskowych kursuje tajny raport, według którego straty Francji w poległych do końca stycznia wynosiły 450 tys. ludzi. Spis odnośny sporządzono na podstawie doniesień urzędowych z pół bitew.

**Proces Kwileckich.**

Sąd wrocławski odrzucił skargę Meyerowej, uznając takową za nieusadnioną.

**Kronika miejscowa i sąsiedzka.****Skład prezydium policji.**

Nowy prezydent policji, tajny radca regencyjny p. v. Oppen, rozpoczął pewną ręką organizację prezydium policji. Dotychczas dołączono do tutejszego prezydium, jako referentów dla poszczególnych wydziałów: p. landrata (starostę krajowego) Wilkina ze Sprembergu, który przez swoje spokojne i życzliwe stanowisko zdołał już pozyskać sobie wiele sympatii, jako referenta dla spraw krajowych i lokalno-politycznych; p. nadburmistrza Schoppena z Gniezna, znanego fachowca w sprawach komunalno-administracyjnych, jako referenta dla spraw komunalnych i ekonomicznych i adwokata p. Maciaszka z Leszna, obeznanego dokładnie z potrzebami kulturalnymi ludności polskiej, jako referenta dla spraw prawniczo-kościelno-podatkowych. W najbliższym czasie nastąpi powołanie czwartego referenta dla spraw łódzkiego powiatu wiejskiego i lekarza urzędowego dla dozoru policji sanitarnej.

Witamy niemieckich urzędników administracyjnych i życzymy im, aby w swem nadzwyczaj trudnym zadaniu znaleźli energicznych i poświęcających się współpracowników z kół naszych współobywateli.

**Statystyka śmiertelności.**

W ciągu ubiegłego tygodnia zanotowano w sekcji sanitarnej następujące wypadki śmierci: 29 — tuberkulozę płuc i kiszki; 31 — na uwiąd starczy; 19 — na zapalenie nerek; 13 — na choroby kiszki; 12 — na chorobę sercową, 9 — z głodu i wyczerpania; 9 — na kuruze; 8 — na niedorozwinięcie; 6 — na raka; 6 — na apopleksję; 7 — na astmę; 5 — z niewiadomych przyczyn; 5 — martwe porody; 5 — na zapalenie mózgu; 2 — na epilepsję; 2 — na chorobę wątroby; 2 — na choroby skórne; 1 — z choroby cukrowej; 1 — zakażenia krwi; 1 — z ran postrzałowych; 1 — samobójstwo; 4 — na tyfus; 1 — na dezenterję; 2 — na influencję; 1 — tyfus plamisty; 1 — na ospę; 1 na dyfteryt.

Wypadków śmierci wogóle zanotowano 206.

**Ze szpitalnictwa.**

W poniedziałek otwarto przy ul. Olgińskiej № 7, szpital dla chronicznie chorych, w którym się mieści 60 łóżek. Ordynatorem szpitala jest dr. Rundo.

W zakładzie wodoleczniczym Zimmermana w Chojnach otwarto szpital dla wenerycznie chorych. Obecnie leczy się tam 120 osób.

Kierownikiem zakładu jest dr. Sonnenberg, asystentką zaś pani dr. Kruze-Pawłowska.

**Z Resursy rzemieślniczej.**

Zarząd Resursy rzemieślniczej, chcąc przyjść z pomocą całej rzeszy, jak swych członków tak i wogóle rzemieślników, zaprasza na czwartek tj. na 11 lutego o 3 g.

po południu do Resursy (Widzewska 117), w celu wspólnego porozumienia się w tej sprawie, pp. starszych i podstarszych, jak z cechów tak i gospód czeladniczych oraz stowarzyszeń zawodowych a także tych wszystkich, którym sprawa ulżenia doli rzemieślnika łódzkiego nie jest obojętną.

**Odczyt w T. K. O.**

W niedzielę, dnia 14 b. m., w lokalu T. K. O. przy ulicy Podleśnej nr. 1 prof. Józef Dąbrowski wygłosi odczyt z dziejów Polski p. t. „Jak się rządził kraj nasz”.

**Zebrań lokatorów.**

Dziś o godz. 3-ej po poł. odbędzie się w lokalu Domu Ludowego przy ul. Przejazd Nr. 34 zebranie Tow. „Lokator”, które postawiło sobie za zadanie uregulowanie sprawy komornianej.

**Z biura wyszukiwania pracy.**

(o) Od dnia 17 grudnia 1914 r. do dnia 9 lutego 1915 roku do biura wyszukiwania pracy przy Komitecie Obywatelskim (Spacerowa 21) zgłosiło się 11960 robotników, poszukujących pracy. Do tegoż dnia wypłacono przez kasjera biura 47786 rb. 98 kop., otrzymanych z kasy głównego komitetu obywatelskiego. Od chwili założenia biura do dnia 15 stycznia roku bieżącego z ramienia biura wyszukiwania pracy osiągnięto 22447 dni roboczych, wykonanych przez 8448 robotników, przy czym na wypłaty zużyto 19243 rb. 03 kop.

Przeciętany zarobek dzienny robotnika wynosił około 86 kop.

**Sprawozdanie**

z działalności Łódzkiego Towarzystwa Pielęgnowania Chorych „Bykur Cholim.

W ciągu miesiąca s t y c z n i a r. b. udzielono różnym chorym następującej pomocy lekarskiej oraz posiłków:

Wizyt lekarskich na mieście	577
Ambulatoryjnych porad	263
<b>Razem</b>	<b>840 wizyt.</b>

Recept i środków leczniczych	840
Mleka kwart	342
Kaszki funtów	115
Cukru funtów	30
Herbaty funtów	120

**O kwalifikację artykułów.**

(s) W sekcji sądowej przy III dzielnicy Milicji obyw. rozważano wczoraj sprawę cywilną, wytoczoną przez byłego redaktora „Nowego Kurjera Łódzkiego”, p. Zygmunta Robakiewicza przeciwko wydawcy tegoż pisma, p. Książkowi, o wypłacenie trzymiesięcznego wynagrodzenia za usunięcie go z zajmowanego stanowiska bez uprzedniego wypowiedzenia.

Pozwany bronił się tem, iż jakoby p. Robakiewicz przyczynił pismu szkody moralne i straty materialne przez zamieszczenie na łamach „Nowego Kurjera Łódzkiego” szeregu artykułów politycznych, przy czym p. Książka napietnował je, jako szkodliwe dla społeczeństwa polskiego i niezgodne z kierunkiem i charakterem pisma.

Na zasadzie tego twierdzenia powołano trzech biegłych dla dokonania ekspertyzy artykułów p. Robakiewicza.

Eksperti orzekli, iż w artykułach inkryminowanych niema nic, co by szkodziło pismu i tłumaczenie p. Książka odrzucił, zasądając jednocześnie na rzecz p. Zygmunta Robakiewicza odszkodowanie trzymiesięczne, w sumie 300 rubli.

**Aresztowanie aferzysty.**

Operującego przez pewien czas bezkarnie, znanego powszechnie aferzystę, Ignacego Libracha, aresztowała milicja. L. jest oskarżony o cały szereg wyłudzeń pieniędzy; podawał się zwykle za współpracownika pism miejscowych.

**Koncert symfoniczny.**

Za kilka dni teatr Wielki otworzy swoje podwoje, aby po tylu miesiącach przerwy dać możność licznym miłośnikom muzyki wysłuchania koncertu symfonicznego, jaki urządzi 17 lutego grono miejscowych artystów-muzyków pod kierunkiem prof. T. Mazurkiewicza.

W normalnych warunkach miewaliśmy w sezonie po kilkanaście koncertów i na wszystkich bywało pełno publiczności, a więc można być pewnym, że: gład dobrej muzyki, udział wszystkich łódzkich artystów-muzyków, piękny cel koncertu, bajecznie niskie ceny biletów i doborowy program, złożą się na to, że napewno biletów zabraknie, dlatego należy się śpieszyć z zamawianiem takowych naprzód, nie odkładając tego do ostatniej chwili.

Szczegóły, dotyczące programu, podamy w jednym z najbliższych numerów „Gazety”.

Bilety nabywać można u pp. Friedberga i Kotza przy ulicy Piotrkowskiej nr. 90.

**Z prasy miejscowej.**

W przedwczorajszym „Lodzer Zeitung” czytamy:

„Zauważyłem wczoraj przed wejściem do restauracji Louvru następującą scenę:

Żołnierz pytał się żyda, należącego, jak się zdaje, do lepszych sfer towarzyskich, gdzie tu jest restauracja. Żyd odpowiedział: „Nie wiem!”

Takie niegrzeczne postępowanie nadaje się tylko do wywołania rozgoryczenia przeciwko żydom, a wśród Niemców do wzbudzenia antysemityzmu, którego obecnie w Niemczech nie znają. Ludność żydowska powinna się zatem wystrzegać i swej niechęci wobec wojska niemieckiego nie dawać wyrazu w sposób opisany w obserwowanym przeze mnie wypadku. Cytelnik.

**FATUM.**

Dziwne fatum zawisło nad Rosją. Nigdy się ona nie mogła natknąć na polu walki na przeciwnika, godnego siebie pod względem kultury.

Jak widać to z urzędowych enuncjacji rosyjskich, wszyscy jej wrogowie byli i są barbarzyńcami. Jeżeli się ci barbarzyńcy różnili pomiędzy sobą, to tylko pod względem epitetów. Francuzi i wraz z nimi plejada 19 narodów, w tej liczbie Polacy, którzy odbyli zwycięski pochód do Moskwy, byli „dzikimi” barbarzyńcami: „kowarnymi” barbarzyńcami byli Anglicy podczas wojny krymskiej. Japończycy, — naród, w języku którego nie ma słów obelżywych — zasłużyli na miano „zdradzieckich” barbarzyńców.

Obecnie Niemcy są „barbarzyńcami” tout simple, ale oprócz tego są oni jeszcze „hostes generis humani”, czyli nieprzyjaciółmi rodzaju ludzkiego. Jak z tego wypływa czarno na białym, jedynym narodem cywilizowanym w Europie są Rosjanie. Lecz komu wiele dano, od tego wiele się żąda. Opatrzność powierzyła Rosji trudną, ale zaszczytną misję rozprzestrzenienia dobrodziejstw kultury na „Zgnity Zachód”, alias, na Zachodnią Europę.

W toku obecnej wojny usiłowali Rosjanie wypełnić swoją misję dziejową w Galicji i we Wschodnich Prusach. Lecz o dziwo! o niewdzięczności ludzka! pionierzy kultury nie doznali entuzjastycznego

przyjęcia ze strony tamtejszych dzikusów. Brzydko to, zwłaszcza ze strony Wschodnich Prus, które przecież mają zaszczyt posiadać Stołypiany, prastare gniazdo słynnego rodu Stołypinych.

Pewien dysonans z temi urzędowemi wynurzeniami, stanowią głosy niektórych wybitnych Rosjan. Oto najsympatyczniejszy w dobie współczesnej pisarz rosyjski, Kuprin, pisze:

„Ziomkowie moi, w olbrzymiej większości, niczem się nie różnią od swoich przodków z epoki tryglodytów. Ludzie ci nie mają żadnych potrzeb umysłowych. Jedyną ich strawą duchową są dzikie zabobony religijne. Zainteresowanie ich wzbudzają wyłącznie kwestje w rodzaju tej: „Jaka jest Matka Boska lepsza, Iwerska, czy kazańska? Ulubione rozrywki mas ludowych stanowią: pogromy żydowskie, picie wódki i tępienie lekarzy, delegowanych przez rząd dla zwalczania epidemji“.

Kokowcew, ówczesny premier rosyjski, podczas obrad nad projektem prawa prasowego, wyraził się w Dumie: „Wszelkie gazety są niepotrzebne po za promieniem 30-wiorstowym od większych miast; nikt tam nic nie czyta i nikt się niczem nie interesuje“.

Słynny pisarz rosyjski, Mereżkowski niemniej czarno maluje poziom bytowania rosyjskiego i dochodzi do następującej konkluzji: „W Rosji żyć niemożliwe, ale umrzeć można“.

X. X. X.

## Walki w Lasach Argońskich.

VI.

(Komunikat Wielkiej Kwatery Głównej).

Jeśli obecnie dodamy wziętych do niewoli w styczniu 2.500 jeńców oraz od 4—5 tysięcy zabitych, to suma strat Francuzów w Argonach wynosi 26 tys. ludzi.

Straty zaś Niemców nie przewyższają trzeciej części strat francuskich.

Jak dalece wielkimi były ich straty w walkach lesnych, służy najlepszym dowodem, iż posyłał oni tam wciąż świeże siły.

Początkowo walczyły w Argonach oddziały II i V korpusu, następnie wzmocniono je oddziałami wojsk kolonialnych. Na początku stycznia można było zauważyć żołnierzy I korpusu oraz garibaldjczyków. Ostatecznie w połowie stycznia posłano do lasu świeże siły, które do tej pory walczyły pod Ypern, by wzmocnić II korpus.

Wielce ciekawe są dokumenty, które zabrano wziętym do niewoli Francuzom. Znajdują się tam rozporządzenia, rozkazy, potajemne rozkazy, listy oraz dzienniczki żołnierskie.

W rozkazie dziennym z dnia 28 grudnia znajdujemy odpowiedź generała Gourand, dowódcy 10 dywizji, na skargi swoich podwładnych:

„Zechciecie przekonać się, iż przeciwnik przy zdobyciu pozycji, ma również do zwalczania takie przeszkody, jak i my“.

Trudności te są po stronie Francuzów dość znaczne, w przeciwnym bowiem razie dowódcy naczelni nie uskarżaliby się tak często na bezczynność wojska.

Oto jest wyjątek jednego z rozkazów dziennych:

„Jest kwestią nader wielkiej wagi, by wzmóc na całym froncie działalność. Należy rozwinąć ożywioną działalność ataku. Jeżeli taki stan nadal trwać będzie, to Niemcy nas stanowczo przewyżczą“.

Potajemny rozkaz dowodzącego II korpusu brzmi między innymi, jak następuje:

„Dowodzący generał stwierdza z żalem, że działalność walki ogranicza się tylko wyłącznie do upartej obrony, natomiast Niemcy, przy równych stratach, wciąż wznowiają ataki, które kończą się powodzeniem“.

Przyzwyczajono się do bezczynności i oczekuje się obojętnie na ataki nieprzyjacielskie. Żołnierz obemnie swe stanowisko w rowie strzeleckim, tak jak w pokoju przed arsenałem lub składem prowiantów...

Pozadaniem jest, by panujące dotąd stosunki zmieniły się. Dowódcy poszczególnych oddziałów są obowiązani codziennie oszukiwać żołnierzy w przednich okopach.

Wszyscy dowódcy winni budzić wśród wojska ducha do ataków“.

Generał Gossard (V korpus) zaznacza w swoim rozporządzeniu z dnia 30 listopada, iż służba w rowach strzeleckich, pozostawia wiele do życzenia.

Generał Foubert zna doskonale poważną sytuację w jakiej się wojska znajdują, nie wati jednakże, iż wszelkie trudności usunęte będą.

Dowodca nie chce na krok ustąpić i będzie ostrą przez w każdym z oficerów i żołnierzy występował, jeśli nie utrzymają do ostateczności powierzonych stanowisk.

Tymczasem Niemcy znowu zyskali na terenie pomiędzy Francuzami rozszerzała się niechęć do wojny.

W owym czasie zamierzał głównodowodzący 4 armją oraz francuska Wielka Kwatera główna armji wschodniej rozpocząć ofensywę. Na początku stycznia ogłoszono rozkaz przeciw rozmyślnym okaleczeniom się żołnierzy.

Od pewnego czasu — głosi ów rozkaz — zauważono wiele podejrzanych ran pomiędzy żołnierzami najrozmaitszej broni, szczególnie wśród infanterji. Skonstatowano, iż rozchodzi się w tym wypadku o rozmyślne okaleczenia, mające na celu uchylenia się od służby wojskowej.“

W dodatku 3 wspomnianego rozkazu znajduje się następujące wyjaśnienie:

Sąd wojenny 4 armji skazał dnia 18 grudnia 1914 r. za rozmyślne okaleczenie się, w celu opuszczenia placu boju, po 1 żołnierzu z oddziałów 151, 34, 7, 149, 247, 336, 135, 88 — strzelców 21, oraz po 2-ch żołnierzy z oddziału kolonialnego 24 i strzelców 19. Wyrok wykonano 19 grudnia.

Rozporządzenie generała Jeffre'a stwierdza, iż w czasie od 20 listopada do 15 stycznia zarządano zmiany 315 karabinów maszynowych.

Głównodowodzący wspomina o trudnościach, jakie zostały wywołane w obec zamiany tak znacznej liczby karabinów maszynowych, które częściowo okazały się niezdatnymi do użycia, natomiast znacznie więcej zdobyli Niemcy. W tej sprawie wspomina sztab generalny V korpusu:

Niniejsze rozporządzenie podajemy w odpowiedniej chwili, gdyż hańbiąca panika 5 kompanji 46 oddziału okupiona została stratą 2 karabinów maszynowych“.

Inny rozkaz Jeffre'a jest skierowany przeciwko oddawaniu się francuskich żołnierzy do niewoli niemieckiej i zapowiada, że każdy wzięty do niewoli żołnierz, nie ranny, będzie po powrocie poddany śledztwu.

(d. n.)

## Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.

róg Piotrkowskiej. Telefon № 13-59  
Sypilis, choroby skórne, włosów,  
(kosmetyka lekarska), weneryczne,  
moczopiętne i niemocy pęciowej.  
Leczenie sypilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ — 914 (wśródżylnie).  
Leczenie elektrycznością, elektroliza (usuwanie szpecących włosów) chorób włosów i skóry przy pomocy sztucznego słońca wysokogórskiego (quarzlantowej oświetlenie kanału (retroskopia). Przewinuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—8 p.p.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

## „Lederfett“ ADA

Smar dla zmiękczenia skór, jako obuwia, ubrażeń i t. p. przedmiotów. Sprzedaż hurtowa.  
A. Pływacz, Targowy Rynek 4 m. 1.  
Tamże potrzebni agenci 443

## Konkurencja tabaczna

hurtowa

wszelkie wyroby tabaczne

rosyjskie

jakoto: miachorka, tytoń, papierosy i tabaka do zazywania po cenach niskich do nabycia:  
Cegielniana 43, E. Lipszyc.  
w sklepie tabacznym

## SZTUCZNE ZĘBY

w celu reklamy bardzo tanio, albo też bezpłatnie u Dentysty.  
PIOTRKOWSKA № 33

## MAKA PSZENNA

0000 A.

— Najlepszy gatunek, —

tylko 12 kop. funt.

Kasza manna 15 kop. funt.

Groch 15 kop. funt.

nabyć można w restauracji „VEGETA“

Wielka 3, z przodu

KOKS p. 70 kop. za pud  
Piotrkowska 100  
Furami taniej. 443

## OGŁOSZENIA DROBNE

Kupuję kwity wszystkich lombardów i zaliczenia kolejowe, płacę najlepsze ceny. Cegielniana 51, Goldin, od 9—2 pp.

Dnia 8 lutego zaginęła Florentyna Zubiec, 70 letnia staruszka, odprowadzić na ul. Gradową 8. 314—3

Obiady gospodarskie po 30 kop. Nawroc 37 m. 1 Sadowska. 3116—4

Machorka tytoń, tabaka do zazywania i papierosy wszelkich gatunków po cenach przystępnych można dostać ulica Benedykta 21-23. L. Zaklikowski. 3116—10

Koks do sprzedania na pudy.—Wólczńska 139 u gospodarza. 3117—3